

11.2007 r.

W końcu robiące ogromne wrażenie swymi fikuśnymi kształtami zbrojenie oraz nie grzeszący swą pomysłowością sposób deskowania tychże ścian zostały zakończone. Odkazywało się trudne i pracochłonne betonowanie. Po całym dniu betonowania niecka basenu sportowego była już kompletna. Można było przystąpić do szalowania płyty dennej niecki basenu do nauki pływania (brodzika) połączonej z płytą basenu rekreacyjnego. Znow, pusta aż do tej pory przestrzeń wśród otaczającej plaży, zapełniała się najpierw gąszczem aluminiowych stempli, później drewnianymi belkami, by wreszcie zostać zaścielona czerwoną sklejką. Tafla sklejki oczywiście poprzecinana, tym razem wzdłuż i w poprzek zagłębieniami na belki konstrukcyjne. Przystąpiono do zbrojenia płyty dennej. Wreszcie zabetonowano i przygotowywano się do zbrojenia ścianek nieck: cięto, gięto oraz transportowano pręty zbrojenia na miejsce montażu.

Na dachu praca nie ustawała. Ciągłe słyszalny był szum palnika rozpylanego pod ciśnieniem gazu nad rolką papy. Po zakończeniu prac dekarских na połaciach dachu podwykonawca Skanska rozpoczął docieplanie żelbetowego stropodachu płytami z twardej sprasowanej wełny mineralnej, by następnie kłaść na niej dwie warstwy papy, podkładowej i nawierzchniowej.

Murarze Skanska wymurowali kominy ponad połacie dachu, do wymaganej projektem wysokości. Wykonano ich obróbki dekarские wraz z blacharskimi. Teraz pracownicy Skanska zabrali się do kładzenia fakturowego kolorowego tynku (baranka) na otynkowanych wcześniej ściankach i okapach stropodachu powyżej połaci drewnianego dachu. Na szczęście pozwoliła na to pogoda! Przystąpiono także do wykonania żelbetowych przykryć kominów, tzw. czapek oraz żelbetowego stropiku nad szybem wentylacyjnym. Zaszalowano i zazbrojono, poczym przystąpiono do ręcznego (ze względu na wysokość) betonowania.

Nieco niżej, na ostatniej kondygnacji rozpoczęto przygotowanie do wykonania posadzki na poddaszu. Dużą rolę odegrała tutaj zamiejscowa szkoła zawodowa budowlana, a właściwie jej uczniowie. Chłopaki uwijali się jak mogli pod czujnym okiem instruktora, rozkładając folię izolacyjną oraz styropian wraz z siatką zbrojeniową. W końcu przystąpiono do wykonania wylewek.

Na zewnątrz rozpoczęto ostatni etap prac zewnętrznych, a mianowicie ściany oporowe i schody zewnętrzne. Powtórzyła się historia z przed roku. Wykonywano wykopy, szalowano i zbrojono fundamenty, betonowano. Podobnie rzecz się miała ze ścianami oporowymi – zbrojono, szalowano, betonowano. Powstałe konstrukcje izolowano bitumami.